Cena pojed. nr. 1 zł.

Rok VII 15-go lutego 1926 r. Nr. 3.

RYBAK POLSKI

Dwutygodnik poświęcony popularyzowaniu rybactwa.

Organ oficjalny Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu - Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie - Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych Województwa Pomorskiego w Toruniu - Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Towarzystwa Rybackiego w Warszawie - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Trembowli.

Wydawany przy pomocy zasiłku Min. Roln. i Dóbr Państw.

—— Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca ——

Redaktor: Prof. Dr. Edward Schechtel

Adres red. i administracji: Poznań, ul. Mickiewicza 33 — Godziny biurowe codziennie od 9-13 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor przyjmuje we wtorek, środę i czwartek od 12-18. — Telefon nr. 62-43, 63-84, 63-85, 64-42. — P. K. O. w Poznaniu nr. 206454

Abonament, tylko roczny, wynoszący 16 zł. można zamawiać przez każdy urząd pocztowy lub przez listonosza. Wpłatę uskuteczniać można kwartalnie po 4 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 40 zł, 1/2 str. 25 zł, 1/4 str 15 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł. Za tekstem i na ostatniej stronie o 50% drożej. Należność płatna z góry przy zamówieniu. Przy powtarzaniu ulgi według umowy. Urzędy i instytucje państwowe uzyskują 10% zniżkę. Zamówienia do poszczególnych numerów nadsyłać należy najdalej do 10-go i 25-go każdego miesiąca.

JAK NALEŻY GOSPODAROWAĆ NA WODACH SPORTOWYCH?

My starsi wędkarze byliśmy dawniej święcie przekonani, iż dla utrzymania wód sportowych w dobrym stanie niema nic lepszego, jak traktować je wyłącznie sportowo, t. j. ograniczyć eksploatację wody do łowienia wędką. Na uzasadnienie tej teorji mieliśmy różne argumenta: wędka wody nigdy nie wyniszczy, bo tylko część ryb rzuca się na sztuczną muchę — przez zaniechanie innych sposobów łowienia zapewnia się rybom pełny spokój, oraz obfitość ryb białych, które rybom szlachetnym służą jako pożywienie — masowymi połowami nie kusi się ludności miejscowej i nie zaszczepia się w niej z okazji odłowów żyłki do rybactwa. Rozumowanie na pozór słuszne — w każdym razie natchnione najlepszemi chęciami i pełne szlachetnego gestu. Cóż z tego, kiedy doświadczenie kłam mu wyraźnie zadało. Dziś patrząc na zawody, które nas spot-

kały, widzimy jasno, iż teorja nasza miała kilka błędów i musimy przystąpić do jej rewizji. — Pokazało się, iż wody sportowe, jak wszelkie inne, muszą być racjonalnie eksploatowane. Zaniechanie wszelkich innych sposobów łowienia prócz wędki: a) sprzeciwia się interesowi ogólnemu, b) nie wychodzi na dobre wodzie, ani też c) sportowi wędkowania.

Ad a) Woda jako część przyrody, z której żyje ludzkość, musi być w interesie ludności w ten sposób gospodarowaną, aby dawała najwyższy pożytek. Zasada ta wymaga, aby każda dorosła ryba była wyjęta z wody, gdyż przebywając w niej dłużej, spożywa pokarm, tam się znajdujący, jedynie na utrzymanie swego organizmu, kosztem ryb młodszych i dorastających. Ona tamuje przyrost mięsa rybiego w wodzie i już z tego samego powodu winna być z niej usunięta. Ale to tylko jedna strona szkody. O ile chodzi o ryby drapieżne, a ostatecznie prawie wszystkie ryby sportowe są drapieżnikami, choć różnią się znacznie stopniem drapieżności, to taki starszy egzemplarz staje się coraz bardziej niebezpieczny. Jest rzeczą znaną i powszechnie obserwowaną, iż np. pstrąg, który w pierwszej młodości żyje skorupiaczkami, owadami i ich poczwarkami, później zjada drobnicę rybią, jak strzeble, ślizy i głowacze, wreszcie przechodzi do kanibalizmu, bo rzuca się na swoich braci. Jest złudzeniem przypuszczenie, jakoby pstrąg zjadał klonki, świnki, wogóle t. zw. białą rybę. Jego pobratymiec głowacica (Salmo hucho) żyje głównie lipieniami i nie połknie świnki, choćby jej koło nosa przepływała. Najlepszą sztuczną przynętą na nią jest, według mego doświadczenia, imitacja pstrąga. Dlaczegożby pstrąg miał woleć nad swego smacznego brata ościste i grubą łuską pokryte białe ryby? Zresztą mnie nigdy się nie zdarzyło, aby mi się na wyciąganego powoli jelca rzucił pstrąg, ale trzykroć miałem wypadek, że mi gruby salmonida złapał w paszczę małego pstrąga uczepionego na wędce. Nie ulega też dla mnie żadnej wątpliwości, iż dla narybku pstrąga i łososia najniebezpieczniejszym obok jelca wrogiem jest pstrąg, a nawet starszy lipień, zaś każdy stary pstrąg jest w moich oczach wielkim szkodnikiem we wodzie. Że zaś takie stare pstrągi polują zwykle w nocy, a w dzień siedzą ukryte i z ociężałości nie podnoszą się chętnie do muchy, więc w interesie gospodarki rybnej trzeba je inaczej łowić. Zrezygnowanie z innych sposobów łowienia jest marnowaniem znacznej części tego pożytku, jaki dać woda powinna i dlatego nie może być zalecanem jako system gospodarki rybnej.

Ad b) Że ten system nie wychodzi i wodom na dobre, można poznać częściowo już z tego, co się wyżej powiedziało. Ilość ryb, zwłaszcza szlachetnych, musi się zmniejszać w tym

stopniu, w jakim się mnożą takie stare ryby. Nie dość, że ostatnie wcale już nie rosną, ale niszcząc wszystko na około siebie, czekają tylko sposobności, aby przy jakiejś większej wodzie odejść w dół na większe głębie i tam życia dokonać śmiercią naturalną. Ale to tylko jedna strona sprawy. Łowienie wyłącznie na wędkę sposobem sportowym, tj. na sztuczną muchę, przerzedza tylko szeregi pstrąga i lipienia, szkodząc ogromnie mało jelcowi, a nie narusza już zupełnie stanu ryb innych, żyjących we wodzie. Jakiż jest z tego rezultat? Oczywiście ten, że naturalny stosunek gatunków ryb, w danej wodzie się znajdujących, zostaje przez wędkarza na szkodę ryby szlachetnej naruszony. Z początku nie wpada to w oczy, ale już po kilku latach sportowcy nie wiedzą, czemu to przypisać, iż pomimo takiej wzorowej ochrony, jakoś coraz mniej łowi się na muchę. A jednak jest to takie proste. W wodzie nie wyławianej racjonalnie tworzy się „przerybienie" — zaostrza się walka o byt, młódź ma coraz gorsze warunki rozwoju. W luki wyrwane wędką wciska się natychmiast ryba biała i konkuruje coraz silniej z salmonidami — w końcu je stale wypiera. Mieszkając dłuższy czas w najgórniejszym rejonie Raby, nad potokami, początek jej dającymi, miałem możność poczynienia ciekawych spostrzeżeń. Gdym tam przyszedł, kwitło już wędkarstwo, ale wędkarze tamtejsi łowili najchętniej jeszcze na robaka. I oto, co obserwowałem. Na potoku „Mszanka" nie było z początku zupełnie lipienia; z białych ryb było tylko to, co służyło za żer pstrągowi, a ponadto trochę małych brzanek. Pstrąg był zatem całym panem wody. Powoli wskutek wyławiania pstrąga na robaka, zaczął się zjawiać lipień i z roku na rok z matematyczną niemal dokładnością znajdowałem go mniej więcej o kilometr wyżej. W kilka lat później w dolnej połowie potoku przeważał już lipień nad pstrągiem. To nawróciło sportsmanów na muchę, ale znowu w miarę, jak i lipienia muchą się dziesiątkowało, zaczął pojawiać się jelec, a potem i świnka. Przed laty kilku mógłby ktoś myśleć, że w Mszance nie ma wogóle warunków bytu dla lipienia, a tem mniej dla białej ryby, bo ich tam nie było. Później one warunki te znalazły, a gdy się zważy, że w wodzie samej nic się zmieniło, dochodzi się koniecznie do wniosku, że warunkiem pojawienia się lipienia było przerzedzenie pstrąga — a warunkiem podejścia białych ryb, przerzedzenie pstrąga i lipienia. Rzuca to bardzo ciekawe światło na kwestję „społeczną" w wodnym świecie ryby. Dla mnie są te obserwacje silnym argumentem, iż wyławianie wędką ryb szlachetnych bez równoczesnego pilnego wyławiania ryb pośledniejszych, prowadzi do deprecjacji wody i odbiera jej z czasem charakter wody sportowej.

Ad c) Że na tem traci sport wędkowy, zdaje się być już dotychczas jasnem. Ale występują przytem inne jeszcze, fatalniejsze skutki. Obserwowaliśmy je wszyscy tutaj na Dunajcu. System sportowego traktowania takiej bujnej wody, jak Dunajec, musiał naturalnie w pierwszej chwili dać wyniki, które pozornie za nim przemawiały. Istotnie po pierwszych paru latach okazała się ogromna obfitość ryb i zdawało się, że tak dalej pójdzie. Tymczasem, niezależnie od konsekwencji powyżej wskazanych, wystąpiło zjawisko inne, nieprzewidziane, a jednak konieczne. Oto „przerybienie" podziałało silnie na nastrój ludności. Sukcesy „panów", a jeszcze bardziej sukcesy tych kilku kłusowników, którzy wszędzie i zawsze się znajdą, choćby przy najlepszym dozorze, rozpętały atawizm łowiecki ludności Podhala. Zawarunkowana mnogością ryb możność złapania ich w krótkim czasie i niemal w każdem miejscu tyle, iż warto się narazić na karę i inny zarobek porzucić, była zbyt wielką pokusą dla natur pierwotnych i uważających w gruncie rzeczy rybę za dar Boży, każdemu dostępny. Zastępy kłusowników zaczęły wzrastać, jak grzyby po deszczu, a w tym samym stopniu rosła i bezkarność. Łatwiej przecie złapać jednego złodzieja, niż kilkudziesięciu, którzy kradną na całym obszarze. Sprzedaż ryb kradzionych stała się wnet tak powszechną, iż nikt już jej za coś bezprawnego nie uważał — a z czasem i kradzież sama niejako się legalizowała. Ludzie chcieli ryby jeść, a skoro „panowie" ich nie wyłapywali, musiał się tem zająć ktoś inny. Tak mówił wszystkim ich instynkt praludzki. Nawet ludzie względnie uczciwi i z poczuciem prawa uspakajali sobie tem sumienia, że „widocznie „panom" chodzi tylko o zabawę wędką, a do tej im tam rybek nigdy nie zabraknie". Niestety nawet do tego zabrakło. Za dużo osób stworzyło sobie zawód z kłusownictwa. Między tymi i „amatorami" wywiązała się z czasem tak szalona konkurencja, że już nic w wodzie ostać się nie mogło — rybactwo dzikie przeszło w jakiś szał tępienia. Przyroda przestrzega ściśle we wszystkiem pewnego umiaru. Gdzie powstaje nadmiar, usuwa go bezwzględnie, właściwymi sobie sposobami. Tutaj nadmiar ryb wywołał nadmiar łowców i tak będzie zawsze. Dla sportu wędkowego nie potrzeba taksamo nadmiaru ryb, jak dla sportu myśliwskiego nadmiaru zwierzyny. Łatwa rzeź nie ma nic wspólnego ze sportem. Przeładowany kosz może cieszyć tylko początkującego wędkarza lub człowieka, któremu chodzi więcej o zysk, niźli o sztukę łowiecką. Woda sportowa nie powinna być przepełniona rybami, zwłaszcza podlejszych gatunków, bo to zwabia szkodników i szkodzi sportowi. Jeśli się chce przeprowadzić skuteczną walkę z kłusownictwem, trzeba przedewszystkiem usuwać

łatwość kłusownictwa. Tam, gdzie ryzyko przyłapania i kary nie ma jako odpowiednika łatwej możności obłowienia się sutego, pokusa będzie tylko rzadko silniejsza nad zakaz.

Józef Ptaś.

Z WYBRZEŻA MORSKIEGO.

Drugi już z rzędu rok jest bardzo niepomyślnym pod względem połowów dla większości rybaków morskich, głównie z powodu braku szprotów. Mała ta rybka zwykle zjawiała sie nadzwyczaj licznie, jak to miało np. miejsce w 1922 i 1923 roku i połów jej trwający od października do kwietnia przynosił rybakom dość znaczne zarobki. Poprzednie lata 1922 i 1923 wykazują 1700 i 2150 tonn zdobyczy tej ryby. W 1924 roku złowiono tylko 1000 tonn, a w 1925 roku zaledwie 325 tonn. Tak mały połów roku ostatniego stanowi prawie że klęskę dla rybaków, klęskę tembardziej dotkliwą, że poprzedzoną małymi zarobkami 1924 r., gdyż nietylko szproty, lecz i inne gatunki ryb łowiono w ilości mniejszej, niżeli w latach poprzednich.

W końcu listopada szproty się ukazały na małem morzu i zdawało się, że rybacy poprawią swój byt. Niestety połowy trwały tylko dwa dni i później szproty znów znikły. W poszukiwaniu ich rybacy stale wystawiali swoje sieci, lecz napróżno. Łowiono dziennie na łódź po kilkanaście kilogramów zaledwie, co w porównaniu z dobrymi połowami przynoszącymi dziennie na łódź 1—2 tysięcy kilogramów, jest tak nieznaczną ilością, że wystarcza zaledwie na zaspokojenie potrzeb domowych. Nic dziwnego, że przy takich małych połowach do niektórych domostw rybackich na półwyspie zagląda bieda, bo brakuje gotówki nawet na zakup mąki lub chleba. W ostatniej chwili dochodzą wiadomości, że szproty znów ukazały się. Możliwem jest, że koniec sezonu przy najmniej przyniesie pewne polepszenie i da rybakom jakie takie zarobki.

Dobre połowy łososi w grudniu, a częściowo w styczniu, mieli rybacy Helscy, uprawiający rybołóstwo na otwartem morzu haczykami łososiowymi zw. „takle". Niektóre kutry przywiozły w tygodniu do 600 kg łososia, co przy cenie na miejscu od 3—6 złotych za kg daje poważną kwotę do 2000 zł. Również kilku rybaków z Gdyni miało w ciągu 2—3 dni dość dobre połowy drobnego łososia „mielnicy" na małem morzu.

Lecz takie zarobki dotyczą tylko poszczególnych rybaków. Ogół zaś żyje teraz z dnia na dzień w biedzie, tem bardziej, że burze i lody zjawiające się po mrozach stanowiły

częste przeszkody wyjazdów na połowy i przerywały rybołóstwo niejednokrotnie na czas dłuższy lub krótszy.

Oprócz niewielkiej ilości szprotów łowiono nieznaczne ilości pomuchli. Rybacy z Chłapowa wystawili w styczniu sieci na połów tej ryby. Zamiast pomuchli złowili do 1500 sztuk ptactwa wodnego, kaczek rozmaitego gatunku i nurów. Sprzedali tę zdobycz korzystnie po 50 groszy za sztukę i był to jedyny większy ich zarobek za całą jesień i zimę.

Jeżeli połowy szprotów i śledzi nie dopiszą, to całą nadzieje pokładają rybacy na połów łososi sądząc, że dość dobre połowy zimowe tej ryby zapowiadają również dobre połowy wiosenne.

W związku z małymi połowami zapanował niebywały zastój w dziedzinie drobnego handlu i przemysłu rybnego. Wszystkie wędzarnie stoją bezczynnie, niektóre pracują po kilka dni w miesiącu. Dość znaczny zarobek poboczny, który miała ludność rybacka przy pracy w wędzarniach zanikł zupełnie.

Poszkodowani przez burzę właściciele kutrów rybackich z Gdyni otrzymali nadzwyczaj wydatną pomoc. Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych udzieliło 2000 zł bezzwrotnej zapomogi przydzieliło z lasów rządowych drzewo na naprawę statków po cenach 50% niżej taksy rządowej i wystarało się o kredyt 4% dla rybaków na zapłatę naprawy statków. Oprócz tego Centrala Ligi Morskiej i Rzecznej również wysłała na ręce Naczelnika Morskiego Urzędu Rybackiego 675,— zł, które zostały podzielone między najuboższych i najbardziej potrzebujących pomocy rybaków z Gdyn. Oksywskich Piasków.

Na zakończenie trzeba nadmienić o skromnej uroczystości rybackiej w Gdyni w dniu 6 stycznia. Związek rybaków w Gdyni poświęcił swój nowy sztandar. Na poświęceniu były obecne władze powiatowe i rybackie, miejscowe organizacje i także okoliczne związki rybackie ze sztandarami. Po nabożeństwie i poświęceniu odbył się pochód, później wbijanie ofiarowanych kilkunastu gwoździ pamiątkowych, a zakończono tę uroczystość ogólną zabawą.

Luty 1926 roku. A. H.

DELEGACJA RYBAKÓW U PANA MARSZAŁKA SEJMU

Dnia 29. stycznia b. r. delegacja Towarzystwa Rybackiego w Warszawie, wybrana na Walnym Zjeździe rybaków z rzek i jezior b. zaboru rosyjskiego, w osobach pp. Mieczysława Kaczanowskiego, prezesa Twa, Dreczkowskiego Leonarda, wiceprezesa Twa, Kozłowskiego Stefana i Kozłowskiego Wacława została przyjęta przez p. Marszałka Sejmu i złożyła

memorjał wraz z rezolucjami powziętemi na tym zjeździe. Pan Marszałek zainteresował się żywo niedomaganiami i potrzebami rybactwa i przyrzekł poprzeć dążenia rybaków wyrażone w złożonym memorjale.

Walne Zebranie Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu odbędzie się dnia 6. marca rb. o godzinie 12 w południe w sali domu Królowej Jadwigi przy Al. Marcinkowskiego 1, z następującym porządkiem obrad:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego Waln. Zebrania.
2. Sprawozdanie rzeczowe i kasowe za rok 1925.
3. Sprawozdanie Kom. Rew. i udzielenie absolutorjum Wydziałowi za rok 1925.
4. Rezygnacja prezesa i nowy wybór.
5. Sprawa „Rybaka Polskiego".
6. Uchwalenie budżetu na rok 26.
7. Ustalenie wysokości wkładek.
8. Wolne wnioski.

Wobec ważności spraw, które poruszone będą, uprasza się o liczne przybycie.

Sekretarz: w. z. Fr. Palczewski mp.

Prezes: Prof. Dr. E. Schechtel mp.

Prosimy wyrównać

prenumeratę na r. 1926

i ewentualnie zaległą,

a zarazem przypominamy, że

od 1 stycznia wysyłka „Rybaka Polskiego" następuje w całej Polsce za doręczeniem pocztowem.

W razie zatem nieregularnego nadchodzenia należy reklamować przedewszystkiem w swoim urzędzie pocztowym a dopiero potem w Administracji „Rybaka Polskiego"

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	POZNAŃ				BYDGOSZCZ				TORUŃ	
	7. 1. 26	13. 1. 26	20. 1. 26	27. 1. 26	5. 12. 25	12. 12. 25	19. 12. 25	23. 12. 25	22. 1. 26	29. 1. 26
Węgorze . . .	6,00	6,40—8,00	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze . .	4,80	5,60—6,40	—	3,70—4,40	—	—	—	—	5,00	4,00—5,00
Szczupaki . .	4,40	4,00—5,60	3,60—4,40	3,80—4,00	1,60—3,00	2,00—3,60	2,40—3,60	3,60—[illegible],40	3,00—4,00	1,80—3,00
Leszcze . . .	—	3,20—4,00	—	—	1,00—3,00	1,00—3,00	1,00—3,00	3,00—3,60	—	2,60
Liny	4,40	4,80—5,60	5,40—5,60	4,40	2,40—3,60	3,00—4,00	3,00—4,00	4,00	3,40—4,40	2,80—3,40
Karasie . . .	—	2,80—4,00	—	2,40—3,00	3,60	3,60	3,60	3,00	2,40—3,00	2,80—3,00
Sumy	—	3,20—4,00	—	—	—	—	—	—	—	—
Okonie	—	2,40—3,20	—	1,60—2,00	2,00	2,00	1,20—2,00	3,00	1,40—2,80	1,00—2,00
Płotki	—	0,80—1,20	—	0,80—1,00	1,00—1,40	1,00—1,60	1,00—2,00	1,60	0,80—1,60	0,60—1,80
Drobne ryby .	—	—	—	0,60—1,00	—	—	—	—	0,60—0,80	0,50
Raki (kopa) .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,20
Miętusy . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2,00—2,60
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	1,40—2,40	2,00—2,40
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	—	4,80	5,00	4,00—4,60	—	3,00—4,00	4,00	4,00—5,00	—	—
Sielawy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze . . .	—	2,60—3,00	—	—	—	—	—	—	—	1,00
Świnki	—	—	—	—	—	—	—	—	1,00—1,20	—
Jazie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	GRUDZIĄDZ*			KATOWICE				CZĘSTOCHOWA		
	23. 1. 26	30. 1. 26	6. 2. 26	21. 1. 26	28. 1. 26	4. 2. 26	11. 2. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	5. 2. 26
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze	5,00	4,00	—	—	5,50	6,00	6,00	4,00—4,50	3,00—3,50	4,00—4,50
Szczupaki	3,60	3,00	3,20	—	—	5,00	5,00	4,60—5,00	4,50—5,00	4,60—5,00
Leszcze	2,00	1,60—3,00	3,00	—	—	—	3,60	3,50—4,00	3,00—3,50	3,50—4,00
Liny	4,00	4,00	—	—	4,50	4,00—4,50	3,60—4,60	4,00—4,50	3,30—3,60	4,00—4,50
Karasie	—	3,60	3,60	—	—	—	—	3,50—4,00	3,20—3,60	3,50—4,00
Sumy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okonie	2,40	2,00—3,00	2,40	—	—	3,20	3,60	—	—	—
Płotki	1,00	1,00—1,50	0,70—1,00	—	—	—	2,80	3,00—3,20	2,80—3,00	3,00—3,20
Drobne ryby	—	—	—	—	—	—	—	2,50—3,00	2,50—2,80	2,50—3,00
Raki (kopa)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Miętusy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	—	—	—	4,60—5,00	4,50	4,40—4,50	4,40—5,00	4,50—5,00	3,20—3,60	4,50—5,00
Sielawy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki	—	—	—	—	—	—	—	3,00—3,60	3,20—3,50	3,00—3,60
Jazie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

* W dniach 24. i 31. 12. 1925 targu nie było.

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	ŁÓDŹ		WŁOCŁAWEK				RADOM			
	24. 12. 25	8. 1. 26	24. 12. 25	31. 12. 25	8. 1. 26	15. 1. 26	21. 1. 26	28. 1. 26	4. 2. 26	11. 2. 26
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze . . .	4,50—5,50	4,00—4,50	—	3,50—4,00	4,00	—	4,00—5,50	—	—	4,00—4,50
Szczupaki . . .	4,00—5,00	3,50—4,00	3,50—4,00	3,00—3,50	—	4,50	4,00—5,00	4,50—5,50	4,50—5,50	4,00—4,50
Leszcze	3,50—4,25	3,00—3,50	3,50—4,00	3,00—3,50	3,00	3,50	—	3,00—4,00	4,00—4,50	4,00—4,50
Liny	3,50—4,25	3,50—4,00	3,50—4,00	—	—	2,00	—	—	—	—
Karasie	3,75—4,50	3,00—3,50	2,50—3,00	3,00—3,50	—	4,00	4,00—5,00	4,00—4,50	—	—
Sumy	—	—	—	—	—	2,50	—	—	—	—
Okonie	3,00 3,50	2,50—3,00	3,50	3,00—3,50	—	2,50	—	—	3,00—3,50	2,00—2,50
Płotki	2,00—3,00	2,00—2,50	2,00—2,50	2,50	—	—	2,50—3,50	—	—	—
Drobne ryby .	1,00—1,75	1,00—1,50	1,00	0,50	0,80	1,60	1,00—2,50	1,20—2,50	1,50—2,50	1,80—2,50
Raki (kopa) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	4,00	—	—	—	—	—
Miętusy	—	—	—	2,00	1,00	1,00	—	—	—	—
Cyrty	—	—	—	—	1,00	3,50	—	—	—	—
Łososie	—	—	—	—	5,00	6,00	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	2,00	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	4,00—5,00	3,50—4,50	4,00—4,50	3,50—4,00	4,00	4,00	4,50	4,00—4,50	4,00—4,50	4,50
Sielawy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki . : . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	WARSZAWA				ŁOMŻA				LUBLIN	
	8 1. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	8. 1. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	15. 1. 26	22. 1. 26
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze. . .	4,20	4,00—4,30	3,50—4,00	4,00	—	—	—	—	—	—
Szczupaki . . .	4,00—5,50	4,75—6,00	3,50—5,50	5,00—5,50	1,60—3,50	1,50—3,00	1,50—3,00	1,50—2,80	4,00—4,50	4,50—4,80
Leszcze	4,00	4,00—4,50	3,50—4,00	—	1,80—2,25	1,80—3,00	1,50—2,50	1,50—2,50	—	—
Liny	3,50—5,00	5,00	3,50—4,50	—	1,80—2,50	1,80—2,50	1,80—2,50	1,80—2,50	—	—
Karasie	3,50—5,50	3,50—6,00	3,50—5,50	4,00—5,50	—	1,80—2,50	1,80—2,50	1,80—2,50	—	—
Sumy	5,00—6,00	5,00—6,00	5,00	5,50	—	—	—	—	—	—
Okonie	—	—	2,50—3,00	—	1,00—2,00	1,00—2,00	1,00—2,00	1,00—2,00	—	—
Płotki	—	—	—	—	1,00—1,50	1,00—1,50	0,70—1,20	0,70—1,20	—	1,20—1,50
Drobne ryby .	100—1,30	1,00	1,00	1,00	—	—	—	—	0,60—1,20	0,60—1,60
Raki (kopa) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Miętusy	—	—	—	—	1,00—1,20	1,00—1,20	0,70—1,00	0,70—1,00	—	—
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie	12,50—16,00	13,00—16,00	14,00—16,00	16,00	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	3,50—4,75	3,50—5,00	3,50—4,50	3,50—5,00	2,30—3,00	3,00—3,50	—	—	4,00—4,50	4,50—4,70
Sielawy	3,00	3,50—4,00	3,00	3,50	—	—	—	—	—	—
Jazgarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazie	—	—	—	—	1,00—2,00	1,00—2,00	1,00—2,00	1,00—2,00	—	—

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	LUBLIN			KRAKÓW			STANISŁAWÓW			
	29. 1. 26	5. 2. 26	12. 2. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	5. 2. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	5. 2. 26
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze . . .	—	—	—	—	—	—	4,50—5,00	4,50—5,00	4,50	4,50
Szczupaki . . .	4,50—4,75	4,50—4,80	4,50—4,75	5,00—6,00	5,00—6,00	3,00—4,00	4,50—5,00	4,50—5,00	4,50	4,50
Leszcze	—	—	3,00—3,20	4,50—5,00	4,00—4,50	4,00	3,50	3,50	3,50	3,00—3,50
Liny	—	—	—	4,00—4,20	4,00—4,50	4,00	4,00—4,50	4,00—4,50	—	3,50—4,00
Karasie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sumy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okonie	—	—	—	—	—	—	3,00	3,00	2,50	—
Płotki	1,20—2,00	1,00—1,30	2,00—2,20	—	—	—	1,50	1,50	1,50	—
Drobne ryby .	0,70—0,80	0,70—0,90	0,80—1,00	—	—	—	—	—	—	1,00
Raki (kopa) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	4,50—5,00	4,00—4,50	4,00	4,50	4,50	4,00	4,00—4,50
Miętusy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	4,50—4,75	4,20—4,80	4,25—4,75	4,50—5,25	4,50—5,00	4,50—5,00	4,00—4,50	4,00—4,50	4,00—4,50	4,00—4,50
Sielawy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki	—	—	—	2,50—3,00	2,00—2,50	2,00—2,50	3,00	3,00	3,00	3,00
Jazie	—	3,00—3,50	—	—	—	—	—	—	—	—

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe

Gatunek	STRYJ*		RÓWNE		HALICZ **			KOŁOMYJA		
	22 1. 26	5. 2. 26	21. 1. 26	28. 1. 26	15. 1. 26	29. 1. 26	5. 2. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	5. 2. 26 *
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze	—	—	—	—	2,00—3,50	2,00—3,00	2,00—3,50	—	—	—
Szczupaki	6,00—6,50	5,50—6,00	4,00—4,50	4,00—4,50	2,50—3,50	2,00	2,50—3,50	—	—	—
Leszcze	—	—	—	—	1,50—2,50	1,00—2,00	2,00—2,50	—	—	—
Liny	—	—	4,50—5,00	4,50—5,00	—	1,50—2,50	—	—	—	—
Karasie	—	—	—	—	—	0,60—0,80	—	—	—	—
Sumy	—	—	—	—	1,00—1,50	1,00—1,50	1,00—1,50	—	—	—
Okonie	—	—	—	4,00—4,50	0,80—1,00	1,00	1,00—1,50	—	—	—
Płotki	2,80—3,20	2,00—2,50	—	3,50—4,00	—	0,60—0,80	—	—	—	—
Drobne ryby	2,80—3,20	2,00—2,50	1,80—2,00	1,75—2,00	—	1,00—1,20	—	—	—	—
Raki (kopa)	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	1,50—3,00	1,00—1,50	2,00—3,50	—	—	—
Miętusy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	5,50—6,20	5,50—6,00	5,00—5,50	5,00—5,50	—	2,00—2,50	—	4,50—5,00	4,50	4,00—5,00
Sielawy	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki	2,80—3,20	2,50—3,00	—	—	1,50—2,50	0,60—1,00	1,50—2,50	2,00—3,00	2,00—3,00	2,00—3,00
Jazie	—	—	—	4,00—4,50	1,50—2,50	—	1,50—2,50	—	—	—

* 29. 1. bez zmiany. ** 22. 1. bez zmiany.

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	TARNOPOL				WILNO			BIAŁYSTOK		
	7. 1. 26	14. 1. 26	21. 1. 26	28. 1. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	7. 1. 26	14. 1. 26	21. 1 26
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze . . .	—	—	—	—	2,50—3,00	3,00—3,50	2,00—3,25	—	—	—
Szczupaki . . .	5,00	5,00	4,00—5,00	4,00—5,00	2,50—3,50	2,50—3,00	2,25—3,25	2,50—3,00	2,75—3,00	2,50—3,00
Leszcze	3,00	2,50	2,00	2,00	2,50—3,00	2,50—3,00	2,00—3,00	2,50—3,00	—	—
Liny	4,00—5,00	4,00	4,00	4,00	3,00—3,25	—	2,50—3,00	—	—	—
Karasie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sumy	—	—	—	—	2,00—3,00	3,00—3,25	3,00	1,00—1,50	—	—
Okonie	3,00	3,00	3,00	3,00	2,00—2,50	2,00—2,50	2,50—3,00	1,25—2,25	—	1,00—1,50
Płotki	2,50	2,50	2,50	2,00—2,50	1,30—2,00	1,00—1,50	1,30—2,00	1,25—2,25	0,75—2,00	1,00—1,50
Drobne ryby . .	2,00	2,00	2,00	1,50—2,00	0,70-1,50 *	1,00-1,50**	1,50-1,80**	0,60-0,80***	*	0,45-0,50*
Raki (kopa) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Miętusy	—	—	—	—	—	—	—	1,00	—	1,00—1,50
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	4,00	4,00	4,00	4,00	—	—	—	3,50	4,00	4,00
Sielawy	—	—	—	—	3,00—4,00	3,00—4,00	3,00—4,00	—	—	—
Jazgarze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Świnki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

* Stynka 1,00—1,50 zł. ** Stynka 1,00—1,20 *** Stynka 1,40—1,80

Ceny ryb (detal.) za 1 kg w złotych.

Notowania urzędowe.

Gatunek	Augustów	SUWAŁKI			Brześć n/B.	PINSK				ŁUCK
	Styczeń 26	15. 1. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	5. 2. 26 **	7. 1. 26	15. 1. 26	22. 1. 26	29. 1. 26	14. 1. 26
Węgorze	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sandacze . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Szczupaki . . .	2,00—2,50	1,50 2,20	1,20—2,50	1,50—2,00	2,50	—	—	1,00—3,00	1,00—3,00	6,00
Leszcze	2,50—3,00	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Liny	—	1,50—2,00	—	1,50—2,00	—	—	—	—	—	—
Karasie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sumy	—	—	—	—	—	—	—	0,80—1,00	0,90—1,20	—
Okonie	1,00—2,00	1,50—2,20	—	2,00	—	—	—	0,80—1,30	0,80—1,30	—
Płotki	1,00—1,50	1,20—1,50	—	1,50	—	0,35—1,00	0,40—1,00	0,40—1,00	0,40—1,00	—
Drobne ryby. .	0,50—1,00	0,50 *	0,40 *	0,50 *	1,50	—	—	—	—	2,00—2,50
Raki (kopa) . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Miętusy	—	—	—	1,50	—	—	—	0,80—1,00	0,75—1,00	—
Cyrty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łososie	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Minogi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Pstrągi	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Karpie	—	—	—	—	3,50	—	—	—	—	—
Sielawy	—	—	2,00	—	—	—	—	—	—	—
Jazgarze	0,40—0,50	0,40	—	0,40	—	—	—	—	—	—
Świnki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Jazie	—	—	—	—	—	1,80—3,00	1,80—3,00	—	—	—

* Stynki 1,00 zł. ** 22. 1. i 29. 1. 26 były tylko śnięte ryby po 2 zł za 1 kg.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego", Poznań.